

# Unia Europejska zmusi nas do remontu domów i mieszkań

14 marca 2023

Unia Europejska zmusi nas do remontowania domów i mieszkań – ostrzegali na konferencji prasowej Konfederacji Michał Urbaniak i Witold Stoch. Zapowiedzieli ogólnopolską akcję przed biurami europosłów, którzy „będą odpowiedzialni za to, czy Polacy będą sami decydować, jak termomodernizować swoje budynki, czy zostaną do tego zmuszeni przez eurokratów z Brukseli wspólnie z polskim rządem, z polską administracją”.



Przedstawiciele Konfederacji przypomnieli przed warszawskim biurem europosła Roberta Biedronia, że w tym tygodniu Parlament Europejski ma głosować tzw. dyrektywę wyłączeniową, czyli dyrektywę budynkową EPBD, która w ramach Fit for 55 nakłada obowiązek wyremontowania w Polsce do 2030 r. 15 proc. najbardziej emisyjnych budynków oraz wszystkich pozostałych do 2050 r. Unijny program był popierany zarówno przez PiS, jak i PO.

Urbaniak podkreślił, że dyrektywa zmuszająca do drogiej termomodernizacji „nie zakłada, skąd wziąć na to pieniądze”, natomiast „zakłada nakładanie sankcji karnych”. Dodał, że Biedroń, tak jak inni europosłowie, otrzyma od Konfederacji pismo z apelem, aby sprzeciwić się proponowanej nowelizacji. „To test dla wszystkich europosłów, czy działają zgodnie z interesem Polaków, czy działają zgodnie z interesem saloników z Brukseli, czy z Davos” – oświadczył poseł.

Witold Stoch zwrócił uwagę na inne „złe dla wszystkich Polaków” konsekwencje przyjęcia dyrektywy wyłączeniowej, w tym „zakaz ogrzewania paliwami kopalnymi od 2035 roku, czyli już za 12 lat”. Będzie się to wiązać m.in. „z obowiązkiem

rezygnacji z kotłowni gazowych, które przecież były promowane przez ostatnie lata przez Unię Europejską i przez polski rząd”.

Ponadto – jak wymieniał – „każdy budynek będzie musiał mieć tzw. paszport renowacji”. „Śmiałyśmy się przez lata z Unii Europejskiej, że paszporty czy kolczyki mają krowy, czy inne zwierzęta, a do tego dojdą jeszcze paszporty dla budynków. Czyli nie tylko rzeczy ruchome, jak ludzie czy zwierzęta, ale i nieruchomości, ale i budynki będą musiały mieć swoje paszporty. Tak pięknie rozwija nam się ta unijna biurokracja” – podsumował.

Według niego niektórzy właściciele budynków mogą po prostu nie mieć pieniędzy na obowiązkowe termomodernizacje, a wtedy „będą musieli z tych swoich nieruchomości zrezygnować i ktoś je przejmie, więc dojdzie tu do pewnego rodzaju właśnie wywłaszczenia”.

Prawnik zaznaczył, że EPBD jest kluczową częścią Europejskiego Zielonego Ładu i programu Fit for 55, którego twarzą jest komisarz Frans Timmermans. „Oba programy zostały zaakceptowane przez polski rząd przez premiera Mateusza Morawieckiego, który – gdy była taka możliwość – to nie zawetował tych szkodliwych rozwiązań. Można było to zrobić. Nie zrobił tego premier Morawiecki. Teraz pewnie będzie wylewał razem z innymi posłami, ministrami krokodylami łzy, ale gdy trzeba było zareagować, to tego nie zrobił” – podkreślił.

Zdaniem Stocha „czas przejrzeć na oczy, jakie są koszty związane z UE”. „Mamy nadzieję, że Polacy dostrzegą te gigantyczne koszty, które będą musieli zapłacić, zobaczą, że Unia Europejska to nie są tylko rozdawane pieniądze, cukierki” – powiedział. W imieniu Konfederacji oświadczył, że „każdy europoseł, także europoseł Robert Biedroń, ma obowiązek zagłosować przeciwko tej dyrektywie”. „Bo wejście tej dyrektywy byłoby już naprawdę, mówiąc kolokwialnie, przegięciem pały” – podkreślił.

Jak zaznaczył Urbaniak, „pan Biedroń jest znany z tego, że wiele razy głosował już w Parlamencie Europejskim przeciwko Polsce”. „I teraz ma okazję, choć w części się zrehabilitować. My jesteśmy chrześcijanami. Wierzymy w to, że ludzie mogą się nawracać, mogą naprawiać swoje błędy, więc wierzymy w to, że może tym razem zmieni zdanie, może tym razem zagłosuje w interesie Polaków” – powiedział Michał Urbaniak.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.com](http://NCzas.com)